KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 3600, półrocznie mk. 1800, kwartalnie mk. 900, miesięcznie mk. 300, pocztą mk. 350. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie mk. 80, na III-ej stronie mk. 60, na IV-ej stronie mk. 50. Nadesłane mk. 100. Drobne: poszukiwanie pracy i zgubione po mk. 10, handlowe i inne mk. 20 za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ulica Dęblinska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER“-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują kantory własne księgarnie w Zagłebiu, T-wo Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 20.** (Na G. Śląsku **1,50 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 28 maja 1922 roku. № 118. Rok XVI.

Czy jesteśmy przygotowani?

Zaledwie kilkutygodniowy okres czasu dzieli nas od chwili zajęcia przez wojska polskie G. Śląska. Prasa całej Polski nawołuje rząd, aby na Śląsk wysyłano najlepsze siły urzędnicze, aby przyszła administracja polska w dzielnicy śląskiej w niczem nie ustępowała obecnej niemieckiej, lecz przeciwnie, by ją przewyższała. Zmiana w sytuacji politycznej Śląska musi odbić się w sposób dodatni na jego całokształcie życia gospodarczego, pierwszy zaś moment będzie najważniejszy i decydujący dla przyszłego stosunku Polaków górnośląskich do reszty społeczeństwa polskiego. Oddanie tej dzielnicy w ręce partaczy, sprawie górnośląskiej mogłoby zaszkodzić w sposób, nie dający się dziś przewidzieć.

Pozostawiając na boku kwestję górnośląską, jako jedno z ogniw polskiej polityki państwowo-twórczej, poruszamy sprawę tę jako przedewszystkiem obchodzącą Zagłębie, najbliższego sąsiada G. Śl., oswabadzającego się z pęt niewoli krzyżackiej. Znaczenie historyczne tego momentu, gdy wojska polskie pójdą za Brynicę i szeregi naszych żołnierzy zaludnią ulice Katowic, Raciborza i Laura Huty, każdy rozumie, sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość!

Do dziś nie znamy dokładnego terminu objęcia G. Śląska przez władze polskie, przypuszczać należy, że nie będzie to kwestją jednego lub kilku dni, lecz tygodni.

Przypuszczenie takie nie zwalnia Zagłębia od czynienia już dziś przygotowań do wzięcia udziału w uroczystości narodowej, którą zapewne będzie święcić cała Polska, w związku z faktycznem objęciem G. Śląska granicami Rzeczypospolitej. Jeżeli cała Polska z radością przywita ten dzień, cóż winno ze swej strony uczynić Zagłębie?!

Nie zapominajmy, że rodacy nasi na G. Śląsku z utęsknieniem wyczekują dnia wolności, przekonajmy ich, że uczucia ich są naszemi uczuciami, że miljony serc polskich bije w jeden takt z ich sercami. Niech przerwą pracę robotnicy w fabrykach i kopalniach, urzędnicy w biurach, niech jeden potężny głos hymnu zwycięstwa uświęci ten dzień, który złotemi głoskami wyryje się na jasnych kartach naszej historji.

Zapewne, że r ó ż n e względy nie pozwolą na to, aby manifestacja narodowa Zagłębia odbywała się łącznie z manifestacją braci górnośląskiej. Być może, że będziemy obchodzić ją sami u siebie chyba, że poczekamy na ostateczne ułożenie się stosunków na G. Śląsku.

Tak, czy inaczej, powtarzamy, termin jest krótki i należy już dziś zakrzątnąć się koło zorganizowania komitetu obchodu dla całego Zagłębia, któryby pokierował sprawą tą w ten sposób, abyśmy nie byli zaskoczeni wypadkami. Należy dodać, że obchód powinien być urządzony w rozmiarach, godnych wielkiej chwili powrotu G. Śląska po wielkiej niewoli na łono macierzyste.

Do dzieła!

Czek.

Przed objęciem G. Śląska.

Przed kilka dniami sejm nasz ratyfikował układ polsko-niemiecki w sprawie G. Śląska. Zaraz po ratyfikacji nastąpi notyfikacja układu i na tem zakończą się formalności, przepisane przez Radę Ambasadorów., po których rząd polski przystąpi już do obejmowania przyznanej nam części Górnego Śląska.

Wobec tego, że wszystkie te formalności ukończone być mają najpóźniej w pierwszych dniach czerwca, nie od rzeczy będzie poznać się bliżej z przeprowadzonemi już pracami rządu, związanemi z przygotowaniem administracji dla przyszłego województwa śląskiego.

Przed przystąpieniem do tej pracy, mniej więcej dziesięć miesięcy temu, powołane do tego czynniki ustaliły, że ogólne kierownictwo pracami spoczywać będzie w ręku prezydjum Rady ministrów, a każde poszczególne ministerjum bierze odpowiedzialność za zorganizowanie swego resortu.

W myśl tej zasady przystąpiono do pracy i w stosunkowo krótkim czasie większość ministerjów osiągnęła pożądane wyniki. Niektóre tylko ministerja, jak np. ministerjum skarbu, natrafiły na większe przeszkody i głównie z powodu trudności w doborze personelu. W każdym razie stwierdzić można, że przygotowania do objęcia administracji na Górnym Śląsku są w takim stanie, iż gwarantują przyłączenie tej dzielnicy do całości administracji państwa, bez niepożądanych wstrząśnień na t e r y t o r j u m wprawdzie nie rozległem, ale zamieszkałem przez 1,030,000 ludności.

Podstawą organizacji całego województwa jest statut organiczny, uchwalony przez Sejm d. 15 lipca 1920 r. oraz układ polsko-niemiecki, zawarty i podpisany w Genewie d. 15 maja r. b. W skład województwa śląskiego wchodzi część przyznana nam Górnego Śląska i Śląsk Cieszyński.

Na Śląsku Cieszyńskim, gdzie poza zniesieniem Tymczasowej Komisji Rządzącej, organizacja władz pozostaje bez zmiany, obowiązywać będzie nadal ustawodawstwo austrjackie, częściowo zmienione przez Tymczasową Komisję Rządzącą, częściowo przez ustawodawstwom Rzeczypospolitej.

Na Górnym Śląsku pozostają narazie w mocy ustawy niemieckie, częściowo zmienione przez Komisję Międzysojuszniczą, pozatem rozciągnięta ma być moc obowiązująca niektórych ustaw polskich, jak ustawa konstytucyjna, ustawa o pośrednictwie pracy i in. Odpowiedni projekt ustawy rząd wniósł już do Sejmu.

Sądownictwo, które będzie wydzielone z kompetencji wojewódzkiej, będzie zorganizowane w ten sposób, że będzie jeden dla całego województwa sąd apelacyjny z siedzibą w Katowicach oraz dwa sądy okręgowe jeden dla Górnego Śląska a jeden dla Śląska Cieszyńskiego. Ponadto mają działać trzy izby karne w Tarnowskich Górach, w Królewskiej Hucie i w Rybniku, oraz jedenaście sądów powiatowych.

Dla przyszłości gospodarczej Górnego Śląska bardo ważna jest prawidłowa organizacja kolejnictwa, to też na ten dział władze nasze zwróciły szczególną uwagę. Przyznana nam część Górnego Śląska ma tworzyć jedną dyrekcję kolejową z siedzibą w Katowicach, podzieloną na 22 decernaty. Dyrekcja posiadać będzie w swym zarządzie 515,098 klm. linji normalnotorowych i 105,465 klm. linji wązkotorowych. Na linjach tych będą funkcjonowały 4 urzędy ruchu, 3 urzędy maszynowe, 3 urzędy handlowe i jeden urząd warsztatów kolejowych.

Do dziedzin wyłączonych z administracji wojewódzkiej należy również poczta, telegraf i telefon. Organizacja tej gałęzi administracji państwowej, że będzie istniał jeden inspektorat jest pomyślana w ten sposób, pocztowo — telegraficzny z siedzibą w Katowicach, który będzie obejmował 8 urzędów pocztowo-telegraficznych 1-ej klasy, 7 drugiej i 40 trzeciej klasy. Zaraz po przyłączeniu Górnego Śląska ma być zaprowadzone najprzód z Warszawą a następnie i z innemi centrami państwa bezpośrednie połączenie telegraficzne, telefoniczne i pocztowe.

Z zakresu kompetencji wojewódzkiej wyłączona również będzie administracja przemysłowa i handlowa. Przy opracowaniu ustroju władz tego działu administracji podzielono ją na grupy: pierwszy dział obejmuje górnictwo, drugi dział przemysł, handel i hutnictwo. W centrali min. przemysłu i handlu utworzony jest osobny departament dla spraw śląskich, który jednocześnie będzie najwyższą instancją; drugą instancją będzie urząd gminny obwodowy w Katowicach, zaś trzecią będą, cztery urzędy gminne okręgowe w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach.

W zakończeniu tego szkicu organizacji naszych władz administracyjnych na Górnym Śląsku dodać należy, że organem rządzącym w pierwszych miesiącach nawet ustawodawczym w województwie śląskim będzie wojewódzka czasowa Rada Wojewódzka, złożona z 20 członków, mianowanych przez Radę ministrów na wniosek wojewody. Wojewodzie i jego zastępcy podlegać będzie śląski urząd w o j e w ó d z k i, podzielo-

ny na 9 wydziałów prezydjalny administracyjny, skarbowy, oświecenia publicznego ,rolnictwa i dóbr państwa, wyznań, pracyli opieki społecznej, przemysłu i handlu i wreszcie zdrowia. Województwo będzie podzielone na 10 starostw, z czego dwa na Sląsku Cieszyńskim i 8 na Górym Sląsku, z siedzibami w Lublińcu, Tarnowickich Górach, Królewskiej Hucie, Katowicach, Radzie, Rybniku, Świętosławicach i Pszczynie.

Rozpatrzeniem organizacji tych działów administracji, które będą bezpośrednio kierowane przez urząd wojewódzki, nie zajmujemy się, albowiem jest ona wzorowana na znanej bliżej wszystkim przyjętej w państwie administracji wojewódzkiej.

TELEGRAMY.

Piękny sojusz.

LWÓW. (AW.) W związku z kilku wypadkami zamachów terorystycznych, które wydarzyły się ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej, korespondet Agencji Wschodniej dowiaduje się, że zamachy te stoją w związku z zawartym pod auspicjami sowietów rosyjskich sojuszem między miejscowymi komunistami polskimi a ukraińskimi. O sojuszu tym w swoim czasie donosiła prasa. Zamachy te nie noszą znamion narodowo-ukraińskich. Fakt, że sprawcami zamachu są przeważnie ukraińcy tłómaczyć należy tem, że wśród mało kulturalnych elementów ukraińskich najłatwiej znaleść zdecydowanych na wszystko ludzi.

Zjazd zw. miast polskich.

LWÓW. (PAT.) W czwartek o godz. 11 przedpołudn. w sali uniwersyteckiej t. j. w dawnej sali obrad sejmu krajowego odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu Związku miast polskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Delegacje misji zagranicznych i bardzo w i e l e publiczności. Zjazd otworzył prezes związku miast prezydent m. Krakowa Federowicz. Przewodniczył prezes Nowodworski.

Postanowiono wysłać depeszę do Naczelnika Państwa, do marszałka sejmu Trąpczyńskiego i do prezesa min. Ponikowskiego.

Po przyjęciu sprawozdania związku za rok ubiegły — prezes Nowodworski zamknął obrady — zapraszając obecnych do złożenia hołdu obrońcom Lwowa, która to uroczystość odbyła się o godz. 4 popołud. na cmentarzu Łyczakowskim, przy udziale tysięcznych tłumów.

Krzyż obrony Lwowa.

LWÓW. (PAP.) W czwartek na dworcu kolejowym odbyła się uroczystość odsłonięcia krzyża obrony Lwowa, nadanego dworcowi lwowskiemu, na którym znajdowała się pierwsza placówka obrony Lwowa. Msze polową na dworcu odprawił ks. Koppel. Wygłoszono szerek przemówień. U wejścia do dworca wmurowano dużego rozmiaru krzyż obrony Lwowa z napisem: „Czwarty odcinek obrony Lwowa“.

Owacje dla prem. Ponikowskiego.

Nowy Sącz. (PAT). Przybywającego samochodem z Krakowa prezydenta ministrów Ponikowskiego ludność przydrożnych miast i miasteczek witała entyzjastycznie. U wjazdu do miast wzniesiono wszędzie bramy tryumfalne, przy których gromadziły się tłumy z muzyką i sztandarami. W Wieliczce starosta Maisner wygłosił krótkie przemówienie powitalne, a muzyka górników odegrała hymn narodowy. Zgromadzona była młodzież ze wszystkich szkół przed której szpalerem przeszedł prezydent ministrów. Premjerowi towarzyszą w podróży p. Wojewoda Gałęcki i kurator krakowskiego okręgu szkolnego Owiński. Zarówno w Wieliczce jak i w Dobczycach wystąpiła delegacja ludności żydowskiej ze sztandarami, na których wyobrażony był orzeł polski, oraz umieszczone napisy w języku polskim i hebrajskim. W Myślenicach samochód prezydenta obsypano kwiatami. Z powodu manifestacji po drodze przyjazd do Nowego Sącza opóźnił się.

W Grybowie starosta Dziekoński i ks. kan. Solak witali prezydenta ministrów wśród tłumów miejscowej ludności. Na granicy powiatu gorlickiego starosta Strzelbicki z delegacją czekał na samochód prezydenta i przyjechał wraz z nim do Gorlic, gdzie licznie zebrana ludność z orkiestrą na czele przywitała prezydenta ministrów owacyjnie. Prezydent zwiedził zniszczone miasto, a specjalnie budynek gimnazjum męskiego, poczem udał się na nocleg do Glinika Marjampolskiego. Tutaj w kasynie pracowników zakładu „Karpaty“ urządzono na cześć przyjezdnych gości raut, który przeciągnął się do późnej nocy.

W Jaśle na spotkanie prezydenta wyjechali miejscowy starosta Leszczyński, burmistrz miasta Dr. Wilusz. Przed gmachem starostwa ustawiona była gwardja narodowa w tradycyjnych strojach historycznych 1831 roku, która na powitanie prezydenta ministrów dała salwy.

Pobożne życzenia Niemców.

WIEDEŃ. Reichpost donosi z Lublany, że przez ciąg ostatnich dwu miesięcy usiłowano nakłonić bezskutecznie Polskę do przystąpienia do M. Ententy, któraby stałaby się bardziej kompletną gdyby Polska ściślej się z nią połączyła. Ten sam dziennik pisze w dalszym ciągu, iż należałoby rozstrzygnąć kwestję Galicji Wschodniej t. j. według niego albo uczynić z Galicji Wschodniej jednostkę autonomiczną, albotеż połączyć ją w formie federacji z Polską.

Niemcy nabierają rozsądku.

PARYŻ. (PAT,) „Temps“ dowiaduje się, że narady z min. skarbu Rzeszy Helmesem dały wyniki, które zdają się być możliwemi do przyjęcia przez komisję odszkodowawczą, o ile rząd R z e s z y przed 31 maja urzędowo wyrazi zgodę na proponowany w czasie narad z Hermesem sposób załatwienia sprawy.

Ameryka nie udzieli pomocy Rosji.

PARYŻ. (PAT.) „Le Journal“ donosi: Na posiedzeniu podkomisji dla badania spraw pożyczki zagranicznej Niemiec — delegat Stanów Zjednoczonych Pierpont Morgan oświadczył, że finansiści amerykańscy są skłonni dopomódz Europie a w szczególności Francji. Zważywszy jednakże, że finansiści amerykańscy stawiają jako warunek udzielenia pomocy, aby dano im odpowiednie gwarancje i aby kraje zainteresowane pracowały o własnych siłach nad swoją odbudową. Rosja na pomoc amerykańskich sfer finansowych liczyć nie może.

8004 popów pod sądem.

MOSKWA. (PAT.) W Petersbrrgu oddano pod sąd za przeciwdziałanie rozporządzeniom sowietów w sprawach cerkwi 8004 duchownych prawosławnych z prof. Nowickim na czele.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

*** Radjo z Moskwy donosi, że rząd sowietów uznał obszar Irkucka za autonomiczną jakucką socjalistyczną republikę sowiecką, swederowaną z Rosją.

*** W dniu święta Imperjum Brytyjskiego wyruszył w podróż napowietrzną naokoło świata mjr. Blacke w towarzystwie dwóch lotników.

*** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że min. Skirmunt zakomunikował kanclerzowi austrjackiemu, że w myśl nadeszłych z Warszawy wiadomości, poleciły władze aprowizacyjne z jego inicjatywy zwolnić z zapasów przyznanych, jako kontygent wywozowy, a zatrzymany mocą decyzji nadzwyczajnego komisarza do walki zdrożyzną, 230 wagonów ziemniaków na wywóz do Austrji.

*** Według pogłosek nadchodzących z Wiednia, samozwańczy prezydent ukraiński Petruszewycz, pod naciskiem znacznej grupy ze swego otoczenia, stara się obecnie doprowadzić do nawiązania kontaktu z rządem polskim.

*** Zainteresowanie się mową Lloyd Georgea na temat konferencji genueńskiej, którą ma wygłosić w parlamencie w przyszły czwartek — bardzo wielkie. Lloyd George postanowił wygłosić swą mowę przy otwarciu debaty.

*** Magistrat miasta Łodzi uchwalił ustanowić 2 stypedja w szkole dla ofcerów marynarki handlowej w Tczewie wysokości 120,000 mk., rocznie z prawem pierwszeństwa dla łodzian.

*** Litwinow w powrotnej drodze z Genui przybył do Berlina. W ciągu tygodnia oczekują w Berlinie również Krasina. Rakowski ze swej strony wyjechał do Rzymu.

*** Nowy poseł niemiecki Rauscher, przybył do Warszawy w piątek 25 maja.

*** Donoszą, że do Moskwy przybył specjalny przedstawiciel Chin w celu zawarcia handlowego układu pomiędzy Chinami i Sowdepją.

*** Z Moskwy donoszą, że uwięzieni es-erzy postanowili przystąpić do strajku głodowego, na znak protestu przeciwko obecnemu traktowaniu.

Do Czytelników

Gdy przed mięsiącem podwyższaliśmy prenumeratę naszych wydawnictw, aniśmy nie przypuszczali, że tak prędko znów będziemy zmuszeni uciec się do tego środka.

Fala drożyzny jednak, która zalewa Polskę, nie ominęła, i tych, co z nią walczą: w ciągu miesięca papier gazetowy zdrożał zgórą o 100 proc., a w dodatku zdobycie go nawet po tej cenie przedstawia niesłychane trudności, fabryki bowiem papierowe stoją nieczynne skutkiem strajku pracowników.

By wyrównać lukę w budżecie, podwyższamy prenumeratę z dniem 1 czerwca do

450 marek

miesięcznie z odnoszeniem do domu, a do 500 mk. z przesyłką pocztową; cenę numeru pojedynczego ustanawiamy na marek 25.

Pomimo tak znacznej podwyżki ceny prenumeracyjnej, wydawnictwa nasze będą nadal najtańsze, gdyż najniższa prenumerata pism stołecznych wynosi obecnie 850 mk. miesięcznie, pisma zaś prowincjonalne: częstochowskie, łódzkie, kaliskie, lubelskie i in. starają się zawsze ceną dorównać prasie stołecznej.

Wydawnictwo „Iskry“.
Wydawnictwo „Kurjera Zagł.“

Kronika.

W NOWEJ SZACIE.

Dzisiejszy numer „Kurjera Zagłębia“ ukazuje się w nowej szacie.

Mimo szalejącej drożyzny, nie popierani przez żadne stronnictwo, wydajemy własnym ciężkiem wysiłkiem pismo, dzięki tylko szerokiemu poparciu licznych czytelników z różnyh sfer Zagłębia. Wierzymy, że życzliwość ta spotęguje się jeszcze więcej dzięki zaufaniu, które zdobyć sobie może tylko pismo bezpartyjne.

My ze swej strony starać się nadal będziemy o dalsze ulepszanie pisma, gdyż nie chodzi nam o zyski, a tylko o dobro ogólne.

— **Zjazd prasy w Sosnowcu.** W przeddzień objęcia Górnego Śląska przez władze polskie w Sosnowcu odbędzie się zjazd prasy polskiej, którego termin nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Prawdopodobnie jednak zjazd odbędzie się w dn. 23 czerwca.

— **Zjazd straży ogniowych.** Dnia 14, 15 i 16 czerwca odbędzie się w Warszawie ogólny Zjazd straży ognoiwych. Zebranie w siedzibie pracowników miejskich, Krak. Przedmieście № 1.

— **Wywóz artykułów pierwszej potrzeby poza granice.** Dyrekcja kolei zawiadamia, że uchwała Rady Ministrów z 6 b. m. został wywóz za granicę państwa: przenicy, żyta, owsa, jęczmienia, mąki, kaszy, ziemniaków, jaj bydła i nierogacizny zabroniony. Wyjątkowo mogą być udzielane pozwolenia na wywóz wymienionych artykułów tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza dla zwalczenia drożyzny, przyczem certyfikaty wywozowe muszą być zaopatrzone podpisem i pieczęcią tegoż komisarza. Pozwolenia takie udzielone przed 4 maja b. r., wymagają dla swej ważności do dodatkowego podpisu i pieczęci nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny Przesyłki, niezaopatrzone we ważne pozwolenia, nie będą do przewozu koleją przyjmowane.

— **Na studja do Ameryki.** Polsko-amerykańska izba handlowo-przemysłowa rozesłała do rektoratów wyższych uczelni okólnik, donosząc, że jej członek polsko-amer. tow. żeglugi (Marszałkowska № 116) przyrzekł ofiarować 6 biletów bezpłatnych 1-ej klasy na przejazd do Ameryki dla polskich akademików pragnących tam odbywać studja. Jest to czyn wysoce obywatelski. W ten sposób, w dzisiejszych trudnych warunkach materjalnych młodzież nasza będzie miała możność poznać nową ziemię i nawiązać bliższe stosunki z Polonją amerykańską. Akademicy reflektujący na bilety muszą złożyć odpowiednie podanie w rektoracie. Wyjazd jest przewidziany na lipiec b. r.

— **Nowy czas na kolejach.** Z powodu ustanowienia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od dnia 1 czerwca r. b. rachuby czasu według południka środkowo-europejskiego: 15 st. długości wschodniej od Greenwich, ministerjum kolei żelaznych wydało zarządzenie, aby w nocy z dnia 31 maja na 1 czerwca r. b. o godz. 24 wskazówki zegarów posunąć wstecz o jedną godzinę. Tym sposobem pojawi się w nocy przejściowej czas od godz. 23 do 24 dwukrotnie, jako godziny 23 i 24. Ponieważ przesunięcie wskazówki przypada jednocześnie z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy od dnia 1 czerwca, polecono wszystkim zawiadowcom, aby w tym przejściowym czasie pociągi znajdujące sie w obrębie jego stacji, i te które wyruszyły ze stacji początkowej przed godz. 23 a nie doszły do stacji przeznaczenia przed 24 zatrzymać i wysłać je dopiero podług nowego rozkładu. Jednocześnie dla uniknięcia możliwej dłuższej przerwy w ruchu pociągów poleca się uruchomić w tym dniu pociągi nadzwyczajne. Poza tem zwraca się szczególną uwagę kolejarzom, aby przy tych zmianach uważać, żeby nie zaszły jakie wypadki.

— **Znaczek Zw. Strzel.** Komenda Obwodu „Sosnowiec“ Z-ku Strzel., w dniu 28 Maja b. r. urządza sprzedaż znaczka, dochód z którego przeznacza na kupno Sztandaru Obwodowego. Znaczek będzie sprzedawany w następujących miejscowościach: Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie-Górniczej, Zawierciu, Myszkowie, Strzemieszycach, Kazimierzu, Niwce, Modrzejowie, Grodźcu, Rogożniku, Bobrownikach i Dobieszowicach.

— Ze Związku Strzeleckiego w Sosnowcu. Komenda Obwodu Zw. zarządziła w dniu 30 kwietnia b. r. zebranie reorganizacyjne miejscowego oddziału Zw. Strzel., na którem wybrano nowy zarząd w którego skład weszli: p. p. Henryk Roman — prezes, Robert Niernsee — zastępca, Leonard Szczygielski — sekretarz, Jerzy Nawrat — zastępca, Marjan Bonk — skarbnik, Antoni Plebanek — zastępca, Bronisław Strzałkowski — kierownik kult. ośw., MarjanRuciński — zastępca por. rezer. W. P. Tomasz Uczkiewicz — komendant, Feliks Chojnacki — zastępca, — oraz komisję Rekwizycyjną do której weszli pp. Ludwik Terski, Zdzisław Palusiński, Wacław Bełkowski. Lokal oddziału i kancelarja mieści się czasowo przy komendzie obwodu w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 5, gdzie przyjmowane są zapisy nowowstępujących członków.

— Przedślubne świadectwo zdrowia. Sejmowa podkomisja zdrowia publicznego obraduje obecnie nad ustawą o zwalczaniu chorób wenerycznych. W toku obrad, referent poseł dr. Meisner złożył wniosek, aby w ustawie przewidzieć obowiązek przedstawienia lekarskich świadectw o stanie zdrowia kandydatów (zapewne i kandydatek) do stanu małżeńskiego. Wniosek powyższy podkomisja uchwaliła. Jeżeli wniosek ten przejdzie i na plenum Sejmu, to ustawa stanie się dużym krokiem naprzód ku polepszeniu stanu zdrowotnego i sił fizycznych przyszłych pokoleń.

— Nowe czapki kawalerji. Tu i owdzie można zauważyć oficerów kawalerji w konfederatkach nowego kroju. Czapki te o barwnym otoku i miękkim wierzchu przypominają charakterem swym konfederatki, noszone przed dwoma laty przez wojska poznańskie. Według zaczerpniętych informacji — barwne konfederatki wprowadzono tylko w pułkach ułańskich, artylerji konnej i strzelców konnych. Barwa otoku nowej konfederatki ściśle odpowiada kolorowi proporczyków na kołnierzach. Wyjątek stanowią szwoleżerowie i przyboczny szwadron Naczelnego Wodza, którym przyznano czapki okrągłe ustalonego kształtu z barwą otoku odpowiadającą kolorowi proporczyków. Wszystkie inne rodzaje broni i służb, obowiązują nadal bez zmiany dotychczas noszone czapki. Z biegiem czasu napewno i wśród pozostałych broni i służb zajdą zmiany w tym względzie.

— Przymusowe szczepienie ospy. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą postanowieniom ustawy o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie podlegają wszystkie osoby, mieszkające w państwie polskiem, bez względu na przynależność państwową.

— Zwalnianie z wojska. Władze wojskowe wydały rozkaz, ażeby natychmiast zawiadomiono baony i kompanje, że do dn. 1 czerwca należy zwolnić wszystkich żołnierzy z r. 1899, zarówno tych, co służą od r. 1919, jak i tych, co później rozpoczęli służbę.

— Zlot Sokołów. W dniu 4 i 5 czerwca tutejszy okręg sokoli urządza w Sosnowcu Zlot Okręgowy z udziałem sokolstwa z sąsiednich dzielnic krakowskiej i śląskiej. Szczegóły podamy w następnym numerze.

— Powszechne wykłady naukowe. Dziś w niedzielę w gimnazjum im. Staszyca o godzinie 5-ej po południu profesor Ludwik Skoczylas wygłosi odczyt na temat Koryfeusze Literatury Polskiej część III Żeromski.

— Kąpiel. Zielony maj białym kwieciem i złocistymi promykami słońca uśmiecha się do dzieci, spragnionych powietrza świeżego oddechu. A po przez miasto płynie fabryczna Czarna Przemsza. Pożal się Boże, jaka to rzeka. Ale dla dzieci wystarczy hasło: woda. I narybek sosnowiecki garnie się tłumnie na hołdach do kąpieli. Koło Wawelu wije się zatruty ściekami fabrycznymi, cuchnący strumień, który tłumnie zalegają małe krokodyle używając kąpieli słonecznej, borowinowej i rzecznej. Żal ściska serce na widok tej kąpiącej się dziatwy w śródmieściu w obrzydłem bagnisku, a przecież się kąpią! Widok ten naprowadza uwagę. Jakie niezbędne dla naszego miasta są kolonje letnie. Jakże niesłychanie potrzebne są łaźnie szkolne, łaźnia miejska. Taka łaźnia miejska szczególnie w Sosnowcu gdzieś nad Przemszą z wielkimi basenami filtrowanej wody, byłaby epokowym pomnikiem naszej kultury hygjenicznej. Może lekarze szkolni, może komisja sanitarna pomyśli o takiem zbożnem dziele. Wielka hygjeniczna łaźnia to nie bagatela, chodzi tu o zdrowie wielotysięcznej ludności miasta, przygnieconego pyłem, kurzem i dymem. Myśl tę dajemy pod rozwagę ludziom dobrej woli. A może utworzyłoby się konsorcjum obywatelskie, akcyjne i wybudowało łaźnię? Radzimy tę sprawę.

— Komitet sztandarowy. Zbliża się chwila objęcia Górnego Śląska przez Polskę. Cały naród przygotowuje się na ten uroczysty moment. Sosnowiec jako najbliższy sąsiad wyruszy tłumnie na powitanie rodaków. Wyroją się stowarzyszenia, korporacje, cechy, szkoły, wszyscy pod znakiem orła białego. Najmłodsza szkoła średnia w Sosnowcu. Państw. Seminarjum nauczycielskie nie posiada dotąd sztandaru. Dlatego zawiązał się komitet z życzliwych Pań, które postanowiły zakupić młodzieży i ofiarować proporzec. W skład komitetu wchodzą: Pani inspektorowa Grabowska, Pani Waśniewska, dyrektorowa, Pani Mazurowa, Panie Sadowska, Jakubowiczowa i p-na Wurllówna. Ofiarodawcy na sztandar będą w dniu poświęcenia ojcami chrzestnymi, a księga ofiarodawców złożona będzie do muzeum narodowego.

— Budowa szkół. Magistrat przystąpił do budowy nowego budynku szkolnego na Pogoni dla szkoły № 7, którą opróżnić musi gmach Państw. Gimn. im. Bol. Prusa. Gimnazjum to przeniesie się bowiem z budynku na Renardzie do swojich ubikacji od 1 września. Zaczęto także dalszą budowę szkoły na Sielcu.

— Do rozumu i sumienia obywatelskiego. Miasto pertraktowało z p. Wilkiem z Dąbrowy o kupno budynku szkolnego przy ul. Wawel 1, gdzie mieści się szkoła. № 6. Budynek ten był specjalnie budowany na szkołę. Pertraktacje z miastem nie były jeszcze przeprowadzone gdyż Magistrat musi uzyskać placet ze strony Rady miasta, aż nagle rozeszła się wiadomość, że gmach kupiła *Kasa Chorych* i zażądała opróżnienia szkoły z dniem 1 lipca. Panowie z kasy chorych tak sobie lekką ręką fiut, fiut, kupiliśmy dom a więc fora ze dwora. Dzieci, szkoła co nas to obchodzi. Niech się dusi młodzież w ciasnych norach, będzie lepszy utarg w Kasie Chorych, więcej posad... A dzieci szkoły № 6 to tylko dzieci robotnicze. Nie ma tam ani jednego „arystokraty" w rodzaju „urzędnika", ani jednego dziecka od piekarza lub rzeźnika. Budynek zakupiony przez Kasę Chorych zbudowany był tylko na szkołę, leży w potrzebnym na szkołę punkcie i Kasa Chorych powinna stanąć na stanowisku obywatelskim na jakiem chce nawet i na stanowisku bolszewickiem a wówczas przyzna rację, że nie sztuka być drapieżnikiem i garnąć wszystko pod siebie ale trzeba dziatwie oddać to, co jej się należy. Przemawiamy do rozumu kupicieli: odstapcie panowie miastu szkołę, nie prowadźcie walki z dziećmi, bo to wstyd i hańba, nie prowadźcie walki z nauczycielstwem, które tam ma kilka mieszkań, z ofiarnikami waszych dzieci, bo to poniżające. Spójrzcie tylko jakie Niemcy opodal mają szkoły. Na ten widok dreszcz przenika człowieka, jak można było miasto podkupywać i wydzierać mu budynek szkolny. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

— 84 posiedzenie Rady Miejskiej, odbędzie się w środę d. 31 maja b.r. w sali „Lutni" ul. Warszawska № 5 o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Rozpatrzenie sprawozdania budżetowego za rok 1920.21 i 1922 r. r. Habelman. 2) Uchwalenie w drugiem czytaniu budżetu na rok 1922.

— Nie było „wyniku". W ub. piątek po zapasach siłaczy w miejscowym cyrku policja sosnowiecka aresztowała siłacza p. Kornackiego. Aresztowanego wysłano do Warszawy. Wobec tego zapowiedziana na sobotę walka Langier-Kornacki aż do wyniku do skutku nie doszła.

— Osobiste. „To nie po oficersku": Wzmianka zamieszczona pod powyższym tytułem w № 115 „Kur. Zagł." z dnia 24 maja b.r. w rubryce „kronika" ukazała się na podstawie nieporozumienia. W związku z tym uważamy za spełnienie przyjemnego obowiązku przeprosić Korpus oficerski, jak również WP. por. Zdzisława Kaszyckiego za powyższy tytuł i treść.

— O tężyznę fizyczną. W dniu 28 maja b.r. o godz. 3-ej po poł. w Kasynie Oficersk. 11 p.p. w Będzinie odbędzie się zebranie informacyjne reprezentantów organizacji rządowych, społecznych i komunalnych, oraz ludzi znanych na terenie Zagłębia ze swej społecznej działalności, na którem pp. kapitanowie Stanek i Pfeiffer przedstawią projekty M. S. Wojsk. o powszechnem przygotowaniu fizyczno - wojskowym.

Panem et footballu.

Dziś Sobieski miast na Turkach tępić miecz,
Pojechałby do Stambułu kopać mecz.
Boy „Słówka".

Gdyby istniało dotąd wielkie imperjum rzymskie niezawodnie obywatele wiecznego miasta w naszych czasach zmodyfikowaliby okrzyk „panem et circens" na „panem et footballu". Żyjemy w wieku, w którym każda piłka jest piłką nożną, z wyjątkiem tej, której używa stolarz. Począwszy od mikroskopijnych, sporządzorych ze szmat, a skończywszy na piłkach sięgających rozmiarami b a l o n u, wszystkie służą naszym sportsmanom, jako cenny objekt do zapalczywego kopania.

Każdy plac, placyk, ustronie, trawnik, podwórze stały się od pewnego czasu boiskami, gdzie z zaciśniętemi zębami, oczami krwią nabiegłemi, ze spotniałem obliczem zuęcają się młodzież i niemłodzież nad piłką, narażając się z godną podziwu odwagą na guzy i sińce, gdy naprzykład noga przeciwnika, uzbrojona w solidnie zbudowane buty, zamiast trafić piłkę, wymierzy cios w głowę, której łudzące podobieństwo do piłki nie powinno dawać prawa do takiego jej traktowania, jako siedliska mózgu i ewentualnej inteligencji.

Jakich rozmiarów obecnie dosięgła manja „zawodów piłką nożną" trudno ściśle określić. Poza klubami sport ten uprawiają dzieci ulicy i dzieci salonów. Uczeń drugiej klasy, w słowotwórstwie termin „przybramka" przekształca na „przybramkę", a Loth I, czy Loth II, zajęli w marzeniach chłopięcych z powodzeniem miejsce Scherloków Holmesów Nick Carterów, czy wreszcie Jack Teksasów.

Trzeba mieszkać w Sosnowcu przy ulicy Wiejskiej, gdzie jest boisko, lub przechodzić tam dziesięć razy dziennie, aby móc przekonać się, że niema godziny długiego majowego dnia, w którejby z boiska nie dochodził głuchy odgłos kopanej piłki, gwizdka „sędziego" okrzyków: aut! cornet! guol! W trakcie zawodów wszystkie szpary w płocie odgradzającym boisko od ulicy, zajęte są przez nosy ciekawych małoletnich widzów, nie mających pieniędzy na zapłacenie wejścia.

Każdy z tych miłośników sportu ma na bojsku swego ulubieńca, ba, zna nazwiska wszystkich znanych w Polsce footballistów, więcej czyta pisma sportowe, a o rezultacie zawodów piłkarzy polskich z węgierskimi w Krakowie wiedział wcześniej niż ci, którzy „Kurjerek Krakowski" czytają już o godz. 11-ej rano.

Mam przyjaciela, zapalonego footbalistę, który w godzinach wolnych od zajęć przy kopaniu piłki, stara się o rękę miłego stworzonka, posiadającego grubo mniej miłą manje.

— Widzisz, mój kochany, — mówi mój przyjaciel — ja jestem atakiem, córka obroną, a mama, to poprostu... bramkarz. Pilnuje bramki, ale ja i tak dam guola i ożenię się.

Ten sercowy match odbywa się codziennie niemal na 3-go Maja od 8-ej do 9-ej wieczorem. Kto chce, może przypatrywać się zapasom, wejście bezpłatne.

Niedawno odbył się międzynarodowy match w Genui, lecz rezultat wypadł 0:0, co już wiadomo z gazet. Ciekawsze natomiast zapasy odbywają w sejmie, gdzie epitet „drań" nie należy do rzadkości w ustach naszych suwerenów. Zapaśnicy z prawej i lewej strony kopią piłkę, kopią aż gmach sejmowy drży w posadach. Piłka wielka, choć nie „od morza do morza", piłka o której istnienie walczyły długie pokolenia, dla której morze krwi wylano.

Drużyna „Dojlidy" niczem rozjuszony byk na arenie hiszpańskiego cyrku, kopie piłka, choć ta jęczy, choć pęknięcie na niej przybiera kształty coraz groźniejsze.

Match!

Klub sportowy „Białych" naciera na „Czerwonych", a piłka skacze wśród nich na nierównym gruncie boiska, nie pewna swego losu, zależna od chamskich butów, umazanych gnojem suwerennych łajdactw, wysmarowanych cuchnącym dziegciem demagogji.

Boisko wielkie, bo od Bałtyku, aż do Karpat, od Odry aż po Zbrucz, szeroki rozmach, szerokie dusze i kieszenie bez dna. Gapiów pełno!... Międzynarodowa hołota zbiegła się, aby podziwiać suwerenne uda i łydki w pracy nad pognębieniem piłki. Głowa podbijać niewolno. Taka jest reguła gry... Tu Polska, nie Anglja, tu się gra „na inny fason". Tu wolno nawet ręką bić piłkę... Brudzą się ręce przy tej okazji, lecz któżby w takich zapasach zważał na czystość rąk... Są i tacy, których cały udział w matchu ogranicza się do kiwania palcem w bucie... Byle głową piłki nie dotykać, gracz zawsze może liczyć na powodzenie...

Match w sejmie!

Także przy ulicy Wiejskiej, choć nie w Sosnowcu. Miłośnicy sportu skwapliwie zapisują rezultaty zapasów, aby później umieszczać je na łamach wielkich płacht zadrukowanego papieru.

Wśród zabłoconych koszulek sportsmańskich zjawia się postać niepowołanego nauczyciela ze „Skamandra".

— Panowie, na miłość boską, co robicie?!

Świat nie jest piłką footbalową.
Świat się podbija głową, głową!

Śmiech szyderczy rozległ się na boisku. Pokazano skamandryście reguły gry, gdzie wyraźnie „stoi", iż przy grze w football głowa nie bierze czynnego udziału.

Spojrzał mistrz po obecnych i ze zdumieniem zauważył, iż ani jeden z nich nie posiadał normalnie rozwiniętej tej części ciała, która według praw anatomji kryje w sobie mózg. Głowy mieli w stanie szczątkowym, podziurawione niczem rzeszoto, a przez wielkie otwory przedostawał się wiatr i wygrywał przedziwne melodje, podobną czasami do żałobnego marsza chopinowskiego, czasami wpadające w takt foxtrotta, z akompanjamentem piekielnej muzyki, komponowanej gdzieś wśród kopiastych wieżyc Kremlu.

Panowie, nie rozchodźcie się match trwa!

„Biali" zrobili guola „Dojlidom" w Poznaniu, ci ostatni wraz z „Czerwonymi" zrewanżują się guolem, któremu kronikarze dadzą tytuł „Monopol tytuniowy", jeżeli nie wypadnie „aut" i sprawy nie skieruje do komisji.

Publiczność niech się nie rozchodzi, zawody sięgają swego kulminacyjnego punktu. Ciekawi jesteście wyników gry?! Znawcy twierdzą, że match zakończy się pęknięciem piłki... Potem będzie jakiś czas spokój, póki footballiści piłki nie doprowadzą do stanu użytkowania.

Znów od początku!

Match!...

Aut! Cornet! Goul!

Żuchy! Dobrze nas reprezentują! Brawo!

Nogi grunt! muskułami „poruszymy z posad ziemię".

Wyśmiany, sponiewierany głodny i obdarty po niefortunnym swym występie, naiwny ustawodawca ze „Skamandra" idąc na przełaj przez piaszczyste pola, bagna i wąwozy, zapatrzony w słońce ideału, szeptał uparcie:

Świat nie jest piłką footballową
Świat się podbija głową, głową!

C.

— **Zbiórka na 3 Maja.** Zbiórka grosza na 3 Maja na budowę internatu wraz z listami ofiarodawców przyniosła dotąd brutto miljon czterysta tysięcy marek. Tymczasem Rada opiekuńcza prosi właścicieli „list“ o takowy zwrot tychże choćby nawet nie wypełnionych, a to dla należytej kontroli, ewidencji i zamknięcia rachunków. Wszystkich list rozesłano czterysta.

— **Ze sportu.** W niedzielę dnia 28 maja r. b. na boisku K. S. „Sosnowiec“, odbędą się zawody piłką nożną. O g. 3 po poł. T. S. „Wirginja II“ K. S. „Sosnowiec“ rezerwa, o mistrzostwo grupy B. O godz. 5 po poł. Krakowski K. S. „Pogoń I“ K. S. „Sosnowiec I“. Zawody koleżeńskie.

— **Sprostowanie.** W artykule sobotnim p. t. „Dyskusja otwarta“ zakradła się omyłka, mianowicie zamiast „zwrócenia uwagi zw. b. wojskowych“, powinno być „zwrócenie uwagi zw. inwalidów wojennych“.

— **Drugie Targi Wschodnie 5—15 Września.** reprezentacje Drugich Targów Wschodnich objął na „Zagłębie Dąbrowskie“ red. Józef Maciejowski. Wszelkich informacji udziela redakcja „Agen. Wsch.“ (Kołłątaja 3 m. 7 telefon. 184 godz. 3—5.

— **Baczność inwalidzi wojenni!** Dziś, w niedzielę dnia 28 maja b.r. o godz. 3-ej pop. w sali gimnazjum, Dęblińska 1, odbędzie się walne zebranie inwalidów wojennych pow. Będzińskiego.

— **Sportsman.** Izaak Kos w ub. czwartek wyskoczył z pociągu podczas biegu, wskutek czego spisano protokół i sprawę skierowano do Sądu Pokoju.

— **Za samowolę.** W ub. piątek za samowolne prowadzenie budowli bez zezwolenia Magistratu m. Sosnowca, spisano protokół na Patyka Władysława zam. w Sosnowcu przy ul. Wapiennej 2, który skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

— **Kradzież munduru.** Stefan Pięta skradł p. Wł. Chmielewskiemu zam. przy ul. Teatralnej 3 mundur, czapkę, szczotkę i garnuszek. Sprawę skierowano do p. podprokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na Trzecim Maju

Zielone drzewka magistratu,
klomby... kwiaciarnia.. drogi bez
i trzeba wspomnieć (daj go katu)
że osławiony jest też pies.
Słońce majowe silnie praży,
powiewne suknie, nóżek cud,
samochód, rower, klub piłkarzy,
Któż czuje wtedy wrażeń głód?!
Tamten w cukierni zjada zrazy,
lub „jednym“ w sercu tępi ziąb,
inny pospiesza do „oazy“,
ów zaś z „Zacisza“ słucha trąb.
Tu są szmuglerze i giełdziarze,
tu spekulantów wieczny gwar,
Tu bezpieczeństwa mocne straże,
tu silnie działa niewiast czar
Na Trzecim Maju jest kultura,
i sosnowiecki „wielki świat“,
tu jest edycja raju wtóra
Ach to istotny ulic kwiat.
Na trzecim Maju częste wiece
Stąd się rozlega ludu głos
Na Trzecim Maju wiersze klecę,
z tą mnie ulicą związał los.
Bruk ułożony na niej równo,
i wcale nie pachnący rów,
nie tak, jak kiedy była Główna
pełna potężnych kocich łbów.
Choć miły spacer na chodniku,
nie mogę wiecznie tutaj trwać,
choć to ulica pełna szyku,
muszę nareszcie iść już spać.
Zegnaj! Tyś piekna w noc, czy w słońcu.
Nie zginę — czuwa Anioł stróż,
Mieszkam na drugim twoim końcu,
gdzie tennis, rowy, płot i kurz.

Cwierk.

Z kraju.

Ceny w Ciechocinku.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości chrześcijan w Ciechocinku zdecydowało, w myśl uchwały krakowskiego zjazdu Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

1) Pobierać za pokoje dobrze umeblowane tyle, ile pobierają hotele w Toruniu, ewentualnie Włocławku t. j. za jednołóżkowy pokój od 700 do 1000 mk. dziennie, za dwułóżkowy zaś 1200 do 1600 mk. dziennie.

2) Dla inteligencji pracującej i urzędników państwowych oddać o 50 proc. taniej pokoje; w każdej willi po 5 do 10 proc. pokojów. Zadeklarowano 35 pokojów na I sezon i 70 pokojów na III sezon. O rezolucji tej rozesłało Stowarzyszenie właścicieli do urzędów najbliższych zawiadomienie i otrzymało dużo zgłoszeń.

3) W pensjonatach pierwszorzędnych uchwaliło Stowarzyszenie pobierać za pokój z utrzymaniem, z pościelą i bielizną pościelową w I sezonie 3000 mk. od osoby o ile produkty zbytnio nie zdrożeją.

Zjazd nauczycielski.

Drugi wielki zjazd Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa w Polsce rozpocznie w dniu 5-ym czerwca b. r. w Toruniu. Obrady potrwają 3 dni. Miejscowy komitet dokłada wszelkich starań, aby przyjąć nauczycieli staropolską gościnnością w murach grodu Kopernika.

Niezwykły list.

Poczta warszawska nadesłała do miejskiego biura adresowego celem odszukania adresata niezwykły list, nadesłany z Nogajska w Rosji.

List ten ofrankowany jest znaczkami pocztowemi na sumę ogólną 100,000 rb. (oczywiście sowieckich). Znaczki pocztowe są wartości 250 rb. każdy. Ponieważ tak znacznej ilości znaczków pocztowych (400 sztuk) nie można było nakleić na kopercie, która posiada normalny rozmiar, przeto nadawca listu złożył go w formie zeszytu o 16 kartkach i przyszył do listu.

Fatalna omyłka bandytów.

Kupcy z Mogielnicy Herbstein i bracia Hochmanowie wracając z Opoczna, wieźli miljon marek.

Czterech bandytów dowiedziawszy się o tem, oczekiwało na nich pod Drzewicą. Przez omyłkę jednak, po ciemku, wskoczyli na inny wóz, na którym jechali bracia Bornsteinowie.

Spostrzegłszy pomyłkę, zmusili woźnicę, żeby pogonił za tamtymi kupcami. Dojechawszy do miasteczka Odrzywół, woźnica zatrzymał konie pod pretekstem, że należy je napoić i wystarać się o szaflik.

Bandyci pozostali spokojnie na wózku. Woźnica zamiast jednak starać się o szaflik dał znać policji.

Gdy 3-ej policjanci podeszli do wózka i zawołali: „Ręce do góry!“ bandyci rozpoczęli strzelaninę i zastrzelili jednego z policjantów. Pozostali dwaj policjanci odstrzeliwując się, zastrzelili bandytę Jana Rybaka oraz Stefana Rybaka,

Pozostali dwaj bandyci zbiegli.

ROZMAITOŚCI.

Krawiec Cziczerina.

Prasa sowiecka przedrukowała opinję rosyjskiej prasy emigracyjnej, jakoby niemałą rolę w dyplomatycznych powodzeniach Cziczerina odegrał jego dobrze uszyty frak. W związku z tem w „Izwiestjach“ z dn. 12-go maja ukazał się list następującej treści: Szanowny towarzyszu redaktorze! W Waszym poczytnym piśmie z dnia 10-go maja 1922 r., ukazał się artykuł pod tytułem: „Dobrze uszyty frak“. Chociaż artykuł wydrukowany jest nie w drodze dyskusyjnej, jednak, chciałbym zaznaczyć, że powodzenie komunizmu na Genueńskiej Konferencji jest do pewnego stopnia i moją zasługą, ponieważ dobrze uszyty frak tow. Cziczerina, o którym pisze prasa białogwardzijska, jest dziełem rąk moich. *Krawiec tow Cziczerina Józef syn Kazimierza Zurkiewicz.*

Michał Archanioł na Wołyniu.

Przybyłe świeżo z Wołynia godne zaufania osoby informują o wypadkach, z tamtejszych kresów, króre powinny zwrócić uwagę miarodajnych sfer i wywołać z ich strony reakcję.

Oto wśród tamtejszej ludności prawosławnej w okolicach Kowla i Włodzimierza-Wołyńskiego szerzy się związek „Michała Archanioła“, któremu patronują popi, energicznie agitując za przystępowaniem do tej organizacji, mającej wybitne cechy monarchiczne, charakterem swym przypominające dawnych czarnosecińców.

Ostrze „Michała Archanioła“ skierowane jest najwidoczniej także przeciw Polsce, gdyż wybitni jego działacze zbojkotowali ostatnią uroczystość państwową w dn. 3 maja, święcąc swoją uroczystość.

Równe stało się centrum sekty sztundystów, który zyskują coraz więcej zwolenników tak, że w samem Równem prawie 35 procent ludności należy do sztundystów, którzy jednają sobie ludzi znacznemi pożyczkami, dając nprz. repatrjantom, którzy zgodzą się na przystąpienie do sekty, po pół miljona i więcej bezprocentowej pożyczki na przeciąg 10 lat.

W ostatnich czasach sztundyści zakupili tam ziemię na wybudowanie własnego domu modlitwy.

Powiadają, że fundusze na to czerpią oni z Ameryki lub też z Bolszewji.

Sekta ta zyskała sobie tak wielką popularność, gdyż nie uznaje związków małżeńskich a propaguje wolną miłość.

Podobno „nabożeństwa“ ich odbywają ich nocami i bez światła — można więc sobie wyobrazić co się tam dzieje...

Sztundyści nie uznają także księży i biskupów, głoszą, że pierwszym i ostatnim biskupem był Chrystus.

Obrażony adwokat.

W kancelarji jednego z sędziów w Gliwicach na G. Śląsku wisiała na ścianie, rycina przedstawiająca tłustą krowę, którą jeden chłop ciągnie za rogi, drugi za ogon a pośrodku przykucnął adwokat i krowę doi. Napis pod ryciną głosił tłustym drukiem:

Że adwokat kłótnią stoi.
Więc spokojnie krowę doi!“

Jeden z adwokatów uczuł się obrażony tą ryciną, i wniósł skargę o obrazę stanu adwokackiego. Sprawę jednak przegrał i zapłacił 100 marek za obrazę sędziego przez pouczanie go o tem co wypada a co nie.

Rycina w dalszym ciągu wisi na ścianie ku przestrodze procesowiczów.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Najsilniejszy.

Kilku młodych ludzi przechwalało się swoją siłą.

— Ja podnoszę 200 funtów.

— A ja wyłamuję drzwi uderzeniem pięści.

Ależ to wszystko nic. Ja takiego znam człowieka, który jedną ręką zatrzymuje pociąg w biegu.

— A któż to taki?

— Maszynista kolejowy.

Przy telefonie.

W kawiarni przy telefonie stoi jegomość ze słuchawką przy uchu. Obok czeka zniecierpliwiony kandynat do słuchawki.

— Panie, co to znaczy? Pół godziny pan słucha, a nie odpowiada.

— Tak, bo widzi pan to moja żona mówi.

Łatwo powiedzieć.

— Dałem ci na pierwszego całą pensję. Rób sobie teraz, moja droga, co ci się podoba. Ja od wszystkiego umywam ręcę.

Ona (sarkastycznie): — Ciekawa też jestem, czem umyjesz?

W młodem małżeństwie.

On: Popatrz się, u surduta mam już tylko jeden guzik.

Ona: Rzeczywiście, mężulku, ale przecież to nie wygląda ładnie Weź więc nożyczki i odstrzygnij go

Piśmienność żydowska.

— Dlaczego to żyd umie pisać?

— Bo się boi, aby nie potrzebował w sądzie podpisywać się trzema krzyżami!

Wyrzuty są rozmaite.

Sędzia: Więc przyznajesz się do winy? Czy masz przynajmniej wyrzuty?

— Nie mam, panie sędzio! Miałem dawniej, ale mi już całkiem zeszły od maści.

Co robić.

— Co mam robić — mówi córka do matki — Józef mi przyrzekł, że jak pójdę za niego, przestanie pić, a Antek klnie, że zacznie pić, jeżeli nie wyjdę za niego.

W sądzie.

Sędzia: Oskarżoną jesteście, żeście męża podrapali — cóż, to nie wiecie, że mąż to głowa domu?

Oskarżona: A cóż to wielmożny sądzie, toć w głowę przecież wolno się drapać!...

Z TEATRU.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

„Obrona Częstochowy“ w Dąbrowie daną będzie na jutrzejsze poniedziałkowe przedstawienie w teatrze „Kometa“ Znakomite dzieło historyczne jest wyposażone w malownicze kostjumy, specjalne dekoracje, a akt cudu i z kaplicy Jasno Górskiej wywołuje olbrzymie wrażenie.

„Obrona Częstuchowy“ na scenie katowickiej nie z chodzi repertuaru zapełniając salę po brzegi. Tak też powinno być w Dąbrowie. Początek o godz, 8 wieczorem,

Listy do Redakcji.

Sosnowiec dn 23.V. 1922 r.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o pomieszczenie w swem poczytnem piśmie kilka słów, o porządkach na stacji Sosnowiec d. ż. w. w.,

Dnia 21 maja b. r. przyszedłem na stację Sosnowiec d. z. w. w. aby kupić 4 bilety II klasy do Olkusza, gdzie miałem pojechać z żoną, bratem i bratową, pociągiem wychodzącym z Sosnowca o godzinie 8.35 rano. Aby wcześniej załatwić kupno biletów byłem już na stacji na godzinę przed odejściem pociągu, gdzie już zastałem około 30-tu pasażerów oczekujących na bilety i jako 31 (tak zwanym ogonku) czekałem swojej kolejki. Bilety zaczęto sprzedawać na 20 minut przed odejściem pociągu, co stwierdzić może strażnik kolejowy № 631, któremu pokazałem zegarek, zastrzegając, że jeżeli nie zdążę do odejścia pociągu kupić biletu podam go za świadka. Prócz tego tak kasjer., jak strażnik stojący przy kasie № 1501 nie przestrzegali kolejnej sprzedaży biletów, a pozwalali tragarzom i innym pasażerom zachodzić z przeciwnej strony, na co zwróciłem uwagę strażnikowi, który mi powiedział, że tragarzom i służbowym wolno nie przestrzegać kolejności kupna biletów. W tym czasie podszedł usłużny tragarz proponując, że on mi bilety kupi, naturalnie podziękowałem mu za jego dobre chęci nadmieniając, że zupełnie mi nie idzie o wynagrodzenie za jego usługi lecz nie chcę robić przykrości innym pasażerom, którzy stoją przedemną.

Wobec tego zwątpiłem czy dostanę bilety przed odejściem pociągu, zostawiłem brata w swojej kolejce, a sam udałem się do dyżurnego pomocnika zawiadowcy, aby zameldować, że z powodu późnego otworzenia kasy, biletów prawdopodobnie dostać nie będziemy mogli i zmuszeni jesteśmy wsiąść do pociągu bez biletów, na co dostałem odpowiedź, że zapłacę karę w postaci podwójnej wartości biletów, na zapatrywania dużurnego zgodzić się nie mogłem i powiedziałem, że jest zbyt młody i przepisów w tym kierunku nie zna, co takie wywołało oburzenie pana dyżurnego, że mnie aresztował, zatrzymał w kancelarji ze strażnikiem, któremu kazał spisać protokół, a sam pospiesznie wyszedł i wyprawił pociąg, na moją interwencje, że zostawię paszport dla spisania protokółu a sam jechać muszę nic nie pomogło i przemocy musiałem uledz. Brat jednak o tyle zdążył, że już w biegu pociągu do wagonu się dostał zabierając moje i żony bilety ze sobą, licząc że my już jesteśmy w pociągu.

Strażnik kolejowy zaprowadził mnie do komisarjatu przy ulicy 3-go Maja, gdzie dałem odpowiednie wyjaśnienia z których widocznie nie dopatrzyli się z mej strony karygodnego przestępstwa, protokółu nie napisali i wspaniałomyślnie wypuścili mnie na wolność, wtedy wróciłem na stację poprosiłem o książkę zażaleń i wpisałem wyżej wymienione fakty.

Bilety nie zużyte tegoż dnia przedstawiłem do kasy, prosząc o zwrot pieniędzy. Kasjer jednak odmówił

To są porządki, za które trzeba się rumienić wobec sąsiadów, z którymi mamy się niedługo połączyć.

Długoletni prenumerator „Kurjera Zagłębia“
Władysław Gumiński.

Szanownej naszej klijenteli podajemy do wiadomości, że w ostatnich dniach, po zupełnej reorganizacji uruchomione zostały następujące działy:

Manufaktury

ubrań męskich

obficie zaopatrzony. Ceny konkurencyjne. W najbliższym czasie dołączone zostały działy:

obuwia oraz

damskiej konfekcji

solidnego wykonania z najlepszych materjałów.

—ooo—

Zaznaczamy, że zasadą naszą jest polecenie tylko towaru najlepszego. Ponieważ właśnie te towary bywają rzucane na rynek w gatunkach i wykonaniu tandetnym, dlatego prosimy przekonać się u nas przed kupnem.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

PIAST-BĘDZIN.

Małachowskiego 31. 3402

Dr H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. 1342

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8. Panie 5 6.

Sosnowiec Kowalska 3 m 7 (2 p.)

Dr Ludwik Poznański

Choroby: uszu, nosa, gardła i płuc.

Sosnowiec, Małachowskiego 9 parter

Przyjmuje od 11—1 i 5—7 Niedziele i święta 12—1. 2923

Doktór K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, weneryczne. Analizy mikroskopowe. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7½ panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter (Targowa 2.

Dr Bron. Peltyn

Busko—willa Słowacki. 3160

WYŁĄCZNIE DLA CHRZEŚCIAN!

OJCÓW Uzdrowisko — Zakład leczniczy „GOPLANA“

otwarty od 1 maja do 1 października pod kierunkiem D-ra Bociańskiego.

Choroby nerwowe, wewnętrzne — przemiany materji.

Ceny za maj: Całodzienne utrzymanie (4 razy dziennie) mk. 2000.
Zabiegi hydropatyczne z opieką lekarską mk. 500.
Pokoje od . . . . mk. 300.
Bieliznę kąpielową należy przywieźć. 3351

Pneumatyki

GOODRICH

— — we wszelkich wymiarach na składzie — —

„PEDETE“

Przedsiębiorstwo Dostaw Technicznych Sp. z ogr. odpow. 3405

KRAKÓW, ul. św. Tomasza 15 tel. 433.

Zawiadomienie.

Fabryka papy asfaltu Dr Niemczewski Spółka z ogran. por. w Trzebini przeszła na naszą własność, została powiększona zrekonstruowana i poleca: papę dachową i izolacyjną pierwszorzędnej jakości z najlepszych surowców.

Trzebińska fabryka papy, asfaltu i produktów chemicznych

„TEROLIT“

Spółka z ogr. por. 3408

w Krakowie, ul. Wielopole L 9.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa. Oferty i wzory na żądanie.

Sanatorjum i Zakład Wodoleczniczy

Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 1¹. kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, leczenie djetetyczne. 3404

SPIEW

metodą włoską

stawia głos nauczycielka godz 3—4. Dytlowska 2b. sień 6, m. 51.

3399

Czy chcesz być piękną? pozbyć się bez śladu

Piegów, pryszczów, opalenizny i zmarszczek na twarzy? Więc używaj cudownego kremu. metamorfoza „PIEGOL“ Dra A. Martin w Paryżu, Składy apteczne apteki, fryzjerzy. 3401

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

podaje do wiadomości odbiorców prądu, że z dniem 1 maja r b. na skutek podniesienia cen węgla oraz zgodnie z orzeczeniami Komisji Rozjemczych z dnia 21 grudnia 1920 roku i 14 lutego 1921 r ceny energji elektrycznej i opłaty za dzierżawę liczników będą wynosiły:

Mk. 120 za kilowatogodzinę do światła
Mk. 57 za kilowatogodzinę do napędu
Mk. 176 do 1059 miesięcznie od ryczałtowych żarówek o sile światła 16 do 100 świec

Mk, 190.— do 712.— miesięcznie za dzierżawę liczników dla instalacji o mocy od 1/2 kW do 10 kW.

Ceny powyższe ustalone zostały na podstawie ceny węgla 7000 mk, za tonnę loko kopalnia, plus podatki komunalne po 100 mk. od tonny na rzecz miasta Sosnowca i Będzina.

Jednocześnie Zarząd Elektrowni zwraca uwagę, że rozpoczęte w październiku ub r. postępowanie o zmianę orzeczeń z dnia 21 grudnia 1920 r. i 14 lutego 1921 r. w sensie podwyższenia dotychczasowych taryf znajduje się w w toku oraz że nowa decyzja będzie posiadała moc prawną dla ostatecznego obrachunku z odbiorcami wstecz od 1 listopada ub. r.

Zawiadomienie. — see above

DUŻA PRODUKCJA, MAŁY ZYSK!

Postanowiłem wyrabiać w większej ilości obuwie, damskie, męskie i dziecinne. Jedynie tylko w dobrych gatunkach Obecnie już posiadam na składzie duży wybór własnego wyrobu obuwia dobrego i taniego. Polecam się Sz. Klijenteli.

Jan Niziński

SOSNOWIEC POGOŃ, ul NOWO-POGOŃSKA № 38.

UWAGA: Firma egzystuje od 1911 roku.

DUŻY OBROT, DUŻY ZYSK. 3410

Stare żelazo

kute i lane, każdą ilość kupuje firma:

Wajs i Pfeffer

Będzin ul. Małachowskiego 33.

Poleca się po cenach przystępnych:

szyny normalno i wązkotorowe; podkłady żelazne; łaszy, kółka i ośki do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm., szajby, lagry; żelazo winklowe, płaskie i okrągłe; drut kolczasty i blachy. 3325

Precz z podrobioną bibułką!

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwej, najlepszej bibułki i gilz do papierosów oraz bibułki karbowanej do kwiatów, jedynej krajowej fabryki „SOLALI“.

Po cenach zniżonych poleca skład fabryczny

„SOLALI”

ADOLF SOJKA, CZĘSTOCHOWA. II ALEJA 30, tel. 451.

— W tymże składzie znajduje się również większy wybór — — — — materjałów piśmiennych i biurowych. — — — 3310

Samochód osobowy w doskonałym stanie **„Benz“** 20 HP.

Samochód osobowy **„Bussing”** 4 tony

na nowych gumach również w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania **„Pedete“** Przedsiębiorstwo dostaw technicznych Spółka z ogr. odpow.

Kraków, ul. św. Tomasza 15. Tel. 433

3406

Krawiec męski

HENRYK

GROCHOWINA

SOSNOWIEC.

Modrzejowska 31 (w podwórzu)

wykonywa z materjałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

Zarząd 8 klasowego Gimnazjum Żeńskiego

W. REPLINSKIEJ

w Będzinie

zawiadamia interesowanych, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 czerwca o g. 3 pp Zgłoszenia przyjmuje kancelarja także i popołudniu 5 - 7 w poniedziałki, środy i piątki Do podania należy dołączyć metrykę i świad szczep ospy. Zarząd Gimn zawiadamia że w przyszłym roku szkolnym czynne będą też klasy wstępne 3203

EGZAMINY WSTĘPNE

oraz wpisy do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu na rok szkolny 1922/23 odbędą się dnia 24, 26. i 27 czerwca r. b.

Do podania wniesionego drogą urzędową przed podanym terminem, dołączyć należy

1) Ostatnie świadectwo szkolne 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) metrykę urodzenia 4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 5) świadectwo lekarskie, którego wzór do nabycia w dyrekcji Seminarjum, 6) za czas przerwy w nauce szkolnej należy przedłożyć świadectwo moralności.

Podanie, niezaopatrzone w powyższe dokumenty, nie będą brane pod uwagę, Co do wieku — uczennice, wstępujące na I kurs, winny przynajmniej w dn. 31 grudnia 1922 r. mieć ukończonych lat 14.

Wpisy tylko na podstawie egzaminu wstępnego. 3383

Na kurs I wymagany zakres nauki według programu 7 klasowej szkoły powszechnej

Z powodu przepełnienia wpisy jedynie na I i V kurs.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego w Zawierciu.

Suchoty oraz wszelkie **Choroby piersiowe** leczy

Balsam Thiocolan Age

używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne..

Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiełłowicza.

Węże parciane

i gumowe jak również wszelkiego rodzaju artykuły techniczne „Klingerit“, asbest, szczeliwa, płyty gumowe, ołowiane i t. p. poleca ze składu firma 3389

„Techebu” Biuro Techniczno-Chemiczne **Kraków, Florjańska 7.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

MA DO SPRZEDANIA: Na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy I kategorji ul. Piłsudskiego 46.

MAJĄTKI ZIEMSKIE, włośćjańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy...

APTEKI, SKŁADY APTECZNE, restauracje, piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie...

LOKALE NA BIURA, mieszkania, sklepy z kapitałem nadające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

POTRZEBNY jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ul. Piłsudskiego 46. 3331

TYGLE grafitowe oryginalne Noltego, najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3137

DO sprzedania: 2 pary koni, 4 wozy ciężarowe, 1 powóz, 3 pary homont roboczych i jedna para wyjazdowych. Stajnia może być wydzierżawiona i dla kupującego mieszkanie składające się z pokoju i kuchni. Wiadomość: Renardowska 47. 3400

SPRZEDAM wannę i walce do robienia papy. Małachowskiego 14 Ramus. 3403

ROWER damski do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Topolowa 8 m. 7, II piętro.

KUPIĘ aparat fotograficzny. Wiadomość w Kurjerze. 3391

Z POWODU wyjazdu do Ameryki sprzedam samochód ciężarowy o sile 5-ciu ton. marki „Paks" prawie nowy. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza ul. Staro-dąbrowska № 23. 3397

50 SYPIALNI pięknych, jasnych, polerowanych, gwarantowanej dobroci, z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej miljon, rozprzedam hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią, zaoszczędzając minimalnie połowę. Tamże — jadalnie, gabinety, salony. Warszawa Pl. Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej. Magazyn Mebli. 3330

Posady i prace.

BUCHALTER korespondent polsko niemiecki natychmiast przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Buchalter". 3415

RUTYNOWANA buchalterka korespondująca w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia prosi nadsyłać sub „Buchalterka 55" do redakcji „Kurjera Zagłębia". 3357

Lokale.

DO odstąpienia sklep z urządzeniem i towarem w śródmieściu. Wiadomość w administracji. 3412

Różne.

Magistrat

m. Sosnowca ogłasza, że w dniu 31 maja r.b. o godz. 11-j przed południem w podwórzu Magistratu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 2-ch koni (wałachów). Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 20.000 mk. 3388

ZAKŁAD stolarski A. Felusia przy ul. Wiejskiej № 4-a przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, tamże do sprzedania łóżka dębowe i szafa. 3242

KREM „EROS" przeciw piegom i opaleniźnie, do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach. 3380

PRIMUSY, palniki do primusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaje, Biuro handlowo-przemysłowe M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. Kupuje odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium i t.p. i płaci wysokie ceny. 3407

HAFCIARNIA w Pogoni przy ul. Staropogońskiej № 16, m. 10, przyjmuje wszelkie roboty w zakres hafciarstwa wchodzące po cenach nader konkurencyjnych. Wykonanie szybkie i solidne. 3317

ZGUBIONO książkę chlebową wydaną na kop. Hr. Renard na imię Eustachy Łabiszewski. 3409

ZAGINĘŁA kontramarka wydana na kop. Hr. Renard na imię Józefa Słodczyka. 3414

ZAGINĘŁA kontramarka wydana na kop. Hr. Renard na imię Jana Skroka. 3413

ZGUBIONY przezemnie kwit tymczasowy wystawiony na moje imię przez firmę „Piast" oddział w Sosnowcu, na 10 akcji 2-ej emisji, niniejszem unieważniam. Zygmunt Koźmiński. 3369

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurjer Zagłębia". Redaktor: Józef Stacherski.